

Robert Kasprzycki, Oko opatrzo

Kamera widzi nas wysyła w świat
Zwielokrotnioną śmierć lepki strach
Zasycha brudną krwią płytki rów
Zalepia usta mózg melasa słów
Kamera strzeże mnie szatan stróż
Wibruje oddech ja mijają już
Zamieram klatka stop flesza błysk
Wyśledzi każdy trop szklany pysk
Kamera zbawi nas zbawi mnie
Zabarwi ból i czas ekstazą śnień
I na ekranie krwi puści film
W nim narodził się umrzemy w nim
Nieczułe światłoczułe oko opaczności
Prześwietli sny wnętrzości kolebki i trumny
Uśmierzy życie ożywi śmierć
Na drugim programie włączy tamten świat
Rozjaśni mrok
Odbierając jasność
Rozjaśni mrok odbierając jasność
Kamera
Rozjaśni mrok
Kamera
Rozjaśni mrok
Kamera spogląda namiętnie bez słowa
wirują obrazy reklamy od nowa
Ja